



# ŻYCIE PARAFIALNE

PARAFIA PRZEN. TRÓJCY w BĘDZINIE



## Porządek nabożeństw

**Dnia 3 lipca 1938 r.**

Godz. 6.30 Prymaria Ks. Proboszcz.  
Nauka Ks. Bartyzel. Godz. 9 Msza  
św. Ks. Proboszcz. Nauka Ks. Bar-  
tyzel. Godz. 10 Msza św. Ks. Bar-  
tyzel. Nauka Ks. Proboszcz. Godz.  
11 Suma Ks. Bartyzel. Kazanie Ks.  
Proboszcz. Godz. 15.30 Nieszpory  
Ks. Bartyzel.

**Dnia 10 lipca 1938 r.**

Godz. 6.30 Prymaria Ks. Probosz-  
cz. Nauka Ks. Bartyzel. Godz. 8  
Msza św. w więzieniu z nauką Ks.  
Proboszcz. Godz. 10 Msza św. Ks.  
Bartyzel. Nauka Ks. Proboszcz.  
Godz. 11 Suma Ks. Bartyzel. Kaza-  
nie Ks. Proboszcz. Godz. 15.30 Niesz-  
pory Ks. Bartyzel.

## Ogłoszenia

Dnia 3 lipca br. o godz. 14.30  
zebranie Mężów Katol. Zastępu Ma-  
łobądż.

Dnia 1 lipca br. o godz. 16.45  
zebranie Kierownictwa Stowarzy-  
szenia Kobiet Katolickich, oddział  
w Będzinie.

Zestawienie wpływów i wydat-  
ków z racji otynkowania kościoła:

<b>Przychód z tacki</b>	782.05
Z dobrowolnych ofiar	229.00
	<u>1011.05</u>

+ 20 worków cementu od N.N.

### Rozchód

Murarzom za tynkowanie	1.570.—
Za piasek Bilskiemu	140.—
Za cement Rucińskim	113.80
Za wywożenie gruzów	22.30
Za reperacje dachu	4.—
	<u>1.850.10</u>

Rozchód 1.850.10

Przychód 1.011.05

Brak 839.05

Dziękując najgoręcej wszystkim  
ofiarodawcom za złożone ofiary na  
otynkowanie kościoła i najserdecz-  
niej proszę o dalsze ofiary na wy-  
równanie deficytu 839 zł 05, oraz  
na pomalowanie drzwi i krat okien-  
nych w kościele, oraz na reparacje  
murów kościelnych wewnętrznych  
i zewnętrznych.

Od dnia 14 lipca br. do dn. 14  
sierpnia br. zebrań Akcji Katol. nie  
będzie ze względu na wyjazd waka-  
cyjny kilku członków Zarządu.

W czwartek jako w oktawę od-  
była się procesja Bożego Ciała na  
Warpie. Cała dzielnica była wspa-  
niale udekorowana. Zbudowano piękn-  
ne ołtarze.

Wszystkim Zacnym Parafianom  
najgoręcej dziękuje, za oddanie tak  
pięknego hołdu P. Jezusowi ukry-  
temu w Najświętszym Sakramencie.

Ofiary złożyli: Na otynkowanie  
kościoła p. Fr. Staworzynski 10 zł,  
p. Dziubiński 10 zł, p. Bilski 10 zł,  
N.N. 5 zł, p. Machajski 50 zł, p. Za-  
leska 50 zł.

Na dalszą budowę domu kato-  
lickiego p. Dziubiński 5 zł, p. Ma-  
chajski 50 zł.

Wszystkim Zacnym Ofiarodaw-  
com najgoręcej dziękuje za złożone  
ofiary.

Ks. Proboszcz.

## Ruch w parafii.

### Zapowiedzi przedślubne.

Stanisław Sęk i Genowefa Gaw-  
lik, Brosisław Ślusarczyk i Helena  
Wiśniewska, Bogusław Kleszcz i Jad-  
wiga Kubiczek, Władysław Piecho-  
wicz i Bronisława Malik.

### Związek małżeński zawarł.

Mateusz Pietrzak ze Stanisławą  
Radkowską, Stefan Cieszkowski z  
Helena Janernig, Ludwik Kędziński  
z Reginą Olendrowicz.

*Szczęść Boże!*

### Przez chrzest stali się dziećmi bożymi.

Henryk Rybacha, Piotr Kwoka,  
Andrzej Łach, Stefania Kapuścik,  
Maria Kapuścik.

### Odeszli do wieczności.

Ludwik Tomal l. 48, Stefania Ku-  
strzyńska l. 14, Karolina Bracik l.  
52, Ewa Stefańska l. 76.

*Wieczne odpoczywanie.*

## O kapłaństwie

Cały świat przechodzi nie tylko  
wielki kryzys materialny, ale i du-  
chowy. Słychać powszechne narze-  
kanie na upadek moralny. Ludzie  
w olbrzymiej większości pragną i  
szukają tylko jak najwięcej przy-  
jemności w życiu, dążą do majątku  
choćby z hańbą swojego imienia.  
Zacni, szlachetni ludzie prerażeni  
dzisiejszym wyglądem społeczeństwa  
szukają ratunku. Gdzie go mogą  
znaleźć? Tylko w nauce Chrystusa  
Pana, a głosicielami tejże nauki są  
kapłani. Wielkie i święte jest ich  
posłannictwo. Do kapłanów bo-  
wiem Chrystus Pan powiedział:  
„Dana mi jest wszelka władza na  
niebie i ziemi. Jako Ojciec mój po-  
słał mnie tak i ja was posyłam.  
Idąc tedy nauczajcie wszystkie na-  
rody chrzcząc je w imię Ojca i Syna  
i Ducha św”. Kapłani mają głosić  
naukę Chrystusa, mają wzywać lu-  
dzi do miłości Boga i bliźniego,  
mają wskazywać drogę do nieba.

Do kapłanów Chrystus Pan bo-  
wiem mówi: „Weźmijcie Ducha św.  
komu odpuscicie grzechy, będą mu  
odpuszczone, a komu zatrzymacie  
będą mu zatrzymane”. Zasiadają  
tedy kapłani w konfesjonałach i  
leczą dusze ludzkie i wnoszą je na  
drogę cnoty i doskonałości.

Kapłanom Chrystus Pan daje  
władzę odprawiania Najśw. Ofiary  
Mszy św. mówiąc: „to czyńcie na  
pamiętkę moją”.

I gdziekolwiek jest kapłan kato-  
licki, gdziekolwiek choćby najmniej-  
sza świątynia, tam codziennie spr-  
wowana jest cudowna Ofiara Chry-  
stusowa.

Wielka niepojęta jest godność  
kapłana, kapłan większą ma władzę  
aniżeli królowie, większą jak wszys-  
cy mocarze tego świata.

I przeto jeżeli Pan Bóg wzywa  
kogo do kapłaństwa, to daje mu  
wielką łaskę, aby współdziałał z  
Chrystusem w odkupieniu dusz  
ludzkich.

Praca kapłańska jest bardzo ciężka i bardzo ofiarna. Każdy kapłan musi zaprzeć samego siebie, musi być przygotowany na krzyże i cierpienia, bo „jeżeli mnie Mistrza Waszego prześladowali, to i Was prześladować będą“.

Wielkie jest żniwo pańskie, ale

żniwiarzy mało, dlatego modlić się musimy gorąco do Pana Boga o dobrych i świętych kapłanów.

Czcijmy kapłanów, kochajmy ich, otoczmy ich życzliwością swoją, aby godnie mogli sprawować posłannictwo swoje.

Ks. M. Z

## Nawrócenie

Z Australji przyjechał pewien bogaty młody człowiek do Francji do przyjaciół swojego ojca. Młody ten człowiek wychowany był całkowicie bez wiary. Nie chodził do kościoła, nie znał najprostszych zasad nauki Chrystusowej, był zupełnym poganinem.

Przyjaciele jego ojca wybierali się w niedzielę do kościoła i zaproszowali swojemu gościowi, aby z nimi poszedł. Zgodził się chętnie: „pierwszy raz w życiu będę w kościele i zobaczę wasze nabożeństwo“.

W kościele obojętnie się rozglądał. Wyszedł kapłan ze mszą św. Przybysz począł pilnie patrzeć na spełnianą ofiarę Mszy św. Kiedy kapłan rozpoczął Kanon mszy św., (to znaczy część mszy św. przed i po podniesieniu do Komunii św.) przybysz znieruchomiał, oczy jego wyrażały zachwyt; a kiedy Msza św. się skończyła, zaczął nalegać: „pójdźmy do tego pana co nabożeństwo odprawiał, ja muszę się go o coś

zapytać“. Gdy znaleźli się w zakrystji przybysz po przedstawieniu się kapłanowi, zaczął gorączkowo się pytać: „proszę księdza, kto księdza zastąpił od Sanctus do Komunii św.“. „Nikt mnie nie zastąpił, ja tylko tam byłem“. „Nie, proszę księdza, po Sanctus stanął przy ołtarzu jakiś niezmiernie piękny pan w powłóczystych szatach, on sprawował dalej nabożeństwo, aż do Komunii św. Dopiero przy końcu nabożeństwa znów pan się pokazał“.

Wzruszony kapłan powiedział: „dostał pan wielkiej łaski, bo widział pan samego Chrystusa Pana. Chrystus Pan bowiem sprawuje ofiarę Mszy św. my kapłani tylko Go zastępujemy“.

Przybysz tak był wzruszony cudownym widzeniem, że błagał kapłana aby nauczył go wiary św. bo chce być ochrzczonym, aby móc zawsze uczestniczyć w ofierze Mszy św.

Ks. M. Z.

## Bohaterski misjonarz

Dnia 25 grudnia 1937 roku zmarł w szpitalu w Damaszku O. Ernest Cuny — „Wzór nowoczesnego misjonarza“ jak pisze gazeta Watykańska „Osservatore Romano“. Ernest Cuny, Francuz z urodzenia, już jako 14 letni chłopiec postanowił zostać misjonarzem. Wyruszył do Arabji i początkowo chciał wstąpić do bardzo surowego zakonu Trapistów, ale porzucił tę myśl, a postanowił całkowicie oddać się pracy misyjnej. Przyjęty przez Ks. Biskupa, został nauczycielem katechizmu wśród Arabów. Szybko nauczył się arabskiego języka, mieszkając w nędznej lepiance, jadł lichy chleb tamtejszy i ubogie jarzyny, których dostarcza wysuszona przez słońce ziemia. Po kilku latach, powołany przez biskupa do stolicy, upełnił swoje wykształcenie i otrzymał święcenia kapłańskie w obrządku

mechickim. Z wybuchem wojny jako Francuz cudzoziemiec został aresztowany, sama ludność arabska żądała jego zwolnienia. Uwolniony z więzienia wyjechał do Francji, ale jak tylko wojna się skończyła, natychmiast wrócił do dawne stanowisko. Rozwinął wielką działalność religijną i społeczną. Założył wiele ochron dla dzieci, przytułków dla starców, budował szpitale. Głosił Chrystusa Ukrzyżowanego nie tylko słowem, ale i czynem, miłością wielką, był ojcem prawdziwym dla każdego araba, każdemu spieszył z pomocą. Ostatnie chwile, jako obłożnie chory, spędził w szpitalu w Damaszku. Nieprzerwane procesje ubogich wieśniaków syryjskich dopytywały się o zdrowie duchowego Ojca swojego. Zmarł otoczony miłością i wielkim żalem wszystkich.

### Najwyższa kolej na świecie.

Pytanie postawione w tytule można by różnie rozumieć. Chodzi

nam jednak o kolej „najwyższą“, to znaczy biegnącą najwyżej nad poziomem morza. Jest nią linia kolejowa tak zwana transandyjska,

biegnąca przez dzikie, niedostępne i olbrzymie góry Andy w Ameryce Południowej. Linia ta wiedzie z Argentyny do Chili, przyczem przez teren pierwszego kraju przebiega na odcinku 171 kilometrów, a przez drugi 69 kilometrów. Trasa jej jest niezwykle trudna do przebycia. Między innymi prowadzi przez tunel Uspallata na wysokości 3262 metry nad poziomem morza i to właśnie okoliczność czyni z tej linii „najwyższą linię kolejową na świecie. W roku 1934 rwące potoki górskie i powodzie tak podmyły tor kolejowe i zniszczyły urządzenia, iż na długi czas komunikacja została przerwana. Niewiadomo komu by przyszła chęć naprawić wielkie uszkodzenia i przywrócić komunikację; gdyby nie to, że Argentyna wywozi rocznie do Chili około sto tysięcy sztuk bydła rogatego. To sprawiło, że po długim namyśle dopiero w końcu roku ubiegłego prezydent Argentyny podpisał dekret, zezwalający na otwarciu milionowych kredytów na doprowadzenie, wymienionej linii do stanu, umożliwiającej komunikację między obu krajami.

### Metropolita Platonow renegatem.

Były metropolita rosyjski Platonow, który wyrzekł się religii, przystąpił przed niedawnym czasem do związku bezbożników wojujących. Został on wysłany do Moskwy, gdzie czuwa nad realizacją filmu propagandowego przeciw wierze. Platonow wygłasza przytem liczne odczyty bezbożnicze. Na odczytach występuje Platonow w szatach liturgicznych.

Co za straszliwy upadek i co za upodlenie człowieka.

### Wandalizm

Słowem wandalizm zasadniczo określa się niszczenie przedmiotów artystycznych, dzieł sztuki i t. p. W roku 1794 używano tego wyrazu na określenie zniszczenia, jakiego dopuszczał się tłum Paryżan podczas rewolucji.

Wandalowie jednak był to szczerp wschodnich Germanów, który około 200 roku po narodzeniu Chrystusa Pana pustoszył szereg krajów, zapędzając się aż po Rzym. Niewątpliwie zatem wyraz „Wandalizm“, wiąże się z określeniem zniszczenia jakiego dokonały hordy Wandalów.